

Radomił Mioduchowski
Biuro Ubezpieczeń Finansowych.
Zajmuje się zagadnieniami gwarancji ubezpieczeniowych oraz analizą ryzyka transakcji gospodarczych. Ekonomista, absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, w Ergo Hestii od 2009 roku.



Trzepot skrzydeł motyla w Singapurze może wywołać ruch powietrza, który stanie się huraganem w Karolinie Północnej. Czy ta anegdota opisująca słynną, choć nie mniej kontrowersyjną, teorię Lorenza popularnie zwaną efektem motyla, ma przełożenie na świat gospodarki? Jeśli nawet niewielkie zmiany zachodzące na oddalonym rynku wywołują u nas znaczne efekty, to jak duży wpływ na działalność przedsiębiorstwa mogą mieć problemy występujące w jego najbliższym otoczeniu?

ZATRZYMAĆ KRYZYSOWE DOMINO

3 stycznia 2007 roku - Ownit Mortgage Solutions Inc. ogłasza upadłość. Amerykańska spółka udzielała kredytów hipotecznych osobom o niskiej wiarygodności kredytowej (tak zwane subprime). Związane z tym wysokie ryzyko kompensowane było poprzez stały wzrost cen nieruchomości. Jednakże rok 2007 przyniósł pierwsze od blisko czterdziestu lat odwrócenie tej tendencji.

10 sierpnia 2009 roku - sąd rejonowy w Łodzi ogłasza upadłość likwidacyjną Monnari Trade SA. Jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się firm odzieżowych poniosła wysokie straty wynikające ze zwiększenia kosztów, spowodowanego wzrostem kursu dolara i euro.

Czy bankructwo średniej wielkości amerykańskiej spółki działającej w dość specyficznej, niszowej branży mogło w jakikolwiek sposób wpłynąć na funkcjonowanie polskiej spółki notowanej na GPW i przyczynić się do jej kłopotów?

W USA od dziesięcioleci społeczeństwo zaciągało kredyty na dużą skalę. Młodzi już w chwili finansowego usamodzielniania się nabywała na kredyt samochody i domy, licząc na przyszłe dochody. Przy długim okresie dobrej koniunktury miał miejsce wzrost dochodów i kredyty te były w większości przypadków spłacane. Powiązane to było z rosnącymi cenami nieruchomości, które niejednokrotnie kupowano w celach inwestycyjnych. Perspektywa pewnego zysku zachęciła instytucje finansowe do udzielania kredytów hipotecznych osobom o niskiej zdolności kredytowej, a w skrajnych przypadkach nieposiadającym nawet dochodów. Środki przeznaczane na akcję kredytową pozyskiwane były z emisji obligacji. Powstał cały skomplikowany system oparty na założeniu stałego wzrostu cen nieruchomości, w który zaangażowanych było wiele podmiotów amerykańskiego rynku finansowego.

Na przełomie lat 2006 i 2007 nastąpił jednak powolny spadek cen nieruchomości. Podmioty takie jak Ownit Mortgage Solutions Inc. nie były w stanie w pełni odzyskać środków utraconych w niespłacanych kredytach. W konsekwencji doprowadziło je to na drogę upadku. Emitowane przez nie obligacje subprime stały się papierami bez pokrycia. Spowodowało to tak ogromne straty banków, że w kwietniu 2008 roku kluczowe banki USA - Merrill Lynch, Goldman Sachs, Morgan Stanley, Citigroup, Lehman Brothers - wymagały szybkiego dokapitalizowania w celu zapobieżenia ich upadłości. Środki ratunkowe

pochodziły między innymi z rezerw różnych krajów, to jest: Chin, Japonii, Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej czy Korei Południowej. Jednakże działania te przyniosły jedynie krótkookresową poprawę. Banki przestały sobie ufać, a co za tym idzie - nie chciały pożyczać sobie nawzajem pieniędzy z obawy przed niewywiązaniem się kontrahenta z zawartej umowy.

Czwarty co do wielkości bank inwestycyjny, Lehman Brothers, we wrześniu 2008 roku ogłosił upadłość. Nie otrzymał pomocy od banku centralnego USA - FED, który zdecydował się wcześniej pomóc dwóm firmom ubezpieczeniowo-pożyczkowym (Fannie Mae i Freddie Mac), przejmując je. Następnie dokapitalizowano największą firmę ubezpieczeniową na świecie - AIG, ponieważ jej również groziło bankructwo. Skutki ogłoszenia niewypłacalności przez bank Lehmann Brothers od razu dotarły do Europy, zwłaszcza do Niemiec. Objawiło się to spadkiem notowań na giełdzie we Frankfurcie nad Menem. Pojawił się kryzys zaufania na rynku międzybankowym. Następnie upadły cztery banki islandzkie. Waluta tego kraju znacznie straciła na wartości. Rząd Islandii zwrócił się o pomoc do MFW, USA, UE, a także do Rosji. W późniejszym czasie podobnie postąpiły Węgry, Łotwa, Bułgaria, Rumunia i Ukraina.

Wobec ogólnoświatowej paniki inwestorzy wycofywali się z rynków wschodzących (między innymi Polski), co skutkowało spadkiem kursu lokalnych walut w odniesieniu do euro i dolara. Ogólnoświatowe kłopoty przejawiające się ograniczeniem finansowania ze strony banków, spadkiem inwestycji oraz popytu zaczęły się przenosić również do Polski, powodując problemy wielu przedsiębiorstw i w konsekwencji wzrost bezrobocia. Nastąpiło obniżenie popytu wewnętrznego. Firmy handlowe straciły wielu klientów. Zjawisko to dotknęło w dużym stopniu między innymi branżę odzieżową. Spółki takie jak Monnari Trade odczuły znaczny spadek przychodów, który w połączeniu ze wzrostem kosztów wynikającym z osłabienia złotego (koszty importowanych materiałów ponoszone w dolarach, opłaty za dzierżawę powierzchni w centrach handlowych - w euro) doprowadził do utraty przez nie rentowności. Ostatecznie Monnari Trade w pierwszym kwartale 2009 roku miało 16,46 mln zł straty netto wobec 1,5 mln zł zysku rok wcześniej, co zmusiło ją do złożenia wniosku o upadłość.

Jak widać, wystarczyło, żeby Stany Zjednoczone miały kłopoty i niemal natychmiast zostały one przeniesione na inne kraje. Światowa gospodarka traktowana jest

KALENDARIUM KRYZYSU

| | | | |
|-------------------------|---|----------------------------------|--|
| 2007 | Koniec boomu na rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych, 4 miliony mieszkań pozostają niesprzedane; inwestorzy przenoszą swe udziały na rynek surowców, co jeszcze bardziej pogłębia spadek cen mieszkań i domów. | 29 września 2008 | Francja i kraje Beneluksu dokapitalizują Fortis Bank. |
| 3 stycznia 2007 | Upadek Ownit Mortgage Solutions Inc. | 3 października 2008 | Izba Reprezentantów, a potem Senat przyjmują uzupełniony plan Paulsona, a prezydent go podpisuje. |
| lipiec 2007 | Kryzys płynności finansowej wielu banków. | 7 października 2008 | Ministrowie finansów Unii Europejskiej podejmują decyzję o podniesieniu gwarancji dla depozytów bankowych do 50 tys. euro; ten krok ma zapobiec ewentualnej panice wśród klientów. |
| 31 sierpnia 2007 | Pierwsze interwencje władz w związku z kryzysem na rynku nieruchomości, prezydent Bush ogłasza program pomocy dla zadłużonych kredytobiorców | 8 października 2008 | Rząd Islandii zamyka sześć największych banków; mały kraj znajduje się na krawędzi bankructwa. |
| 1 listopada 2007 | Amerykański Bank Rezerw Federalnych (FED) udziela bankom pożyczek ratunkowych. | 8 października 2008 | Największe banki centralne gwałtownie obniżają stopy procentowe. |
| 16 marca 2008 | Mimo pomocy FED bank inwestycyjny Bear Stearns na skutek utraty płynności finansowej zostaje przejęty przez JP Morgan Chase. | 13 października 2008 | Wielka Brytania ratuje banki Lloyds, HBSO i RBS przed bankructwem. |
| 11 lipca 2008 | Upada IndyMac, największy bank udzielający kredytów hipotecznych w USA, jego udziały zostają przejęte przez państwo. | 10 - 22 października 2008 | Węgry, Łotwa Bułgaria, Rumunia, Ukraina i inne kraje Europy Środkowowschodniej proszą Międzynarodowy Fundusz Walutowy o pożyczkę; powoduje to ucieczkę zachodnich inwestorów z krajów Europy Środkowowschodniej i gwałtowne osłabienie lokalnych walut, między innymi złotego. |
| 7 września 2008 | Nacjonalizacja Fannie Mae i Freddie Mac; do tej pory Agencje Fannie Mae i Freddie finansowały i gwarantowały liczne kredyty hipoteczne. | 25 października 2008 | Załamanie polskiej giełdy; w ciągu jednego dnia główny indeks WIG20 spada o 8,1%. |
| 14 września 2008 | Merill Lynch, największy dom maklerski na świecie, zostaje wykupiony przez Bank of America. | 30 listopada 2008 | Polski rząd ogłasza pakiet stabilności i rozwoju o wartości 91 mld zł. |
| 15 września 2008 | Upadek Lehman Brothers, liczącego 158 lat amerykańskiego banku inwestycyjnego, jednego z najstarszych i największych na świecie. | 19 stycznia 2009 | Upadek Odlewni Polskich, pierwszej spółki uwikłanej w tak zwane opcje walutowe; wkrótce okazuje się, że problem opcji, ujawniony po znacznym osłabieniu złotego, dotyczy kilku tysięcy polskich firm, a niekorzystne umowy opiewają na kilkanaście miliardów złotych. |
| 16 września 2008 | Amerykański rząd decyduje się przejąć kontrolę nad gigantem ubezpieczeniowym AIG, by uchronić go przed upadkiem. | 3 lutego 2009 | USA ogłaszają drugi pakiet pomocy dla gospodarki: 789 mld dolarów ma zostać przeznaczone na wsparcie realnej gospodarki, nie instytucji finansowych. |
| 19 września 2008 | Amerykański sekretarz skarbu Henry Paulson ogłasza plan ratunkowy, który zakłada przeznaczenie 700 mld dolarów na zakup toksycznych aktywów od instytucji finansowych; ma to ratować je przed upadkiem. | 18 lutego 2009 | Złoty najsłabszy w historii: euro kosztuje 4,9 zł; frank 3,2 zł, czyli nawet o 60% więcej niż latem 2008 roku. |
| 21 września 2008 | Morgan Stanley i Goldman Sachs z banków inwestycyjnych stają się detalicznymi. | 10 sierpnia 2009 | Sąd Rejonowy w Łodzi ogłasza upadłość likwidacyjną Monnari Trade SA. |
| 28 września 2008 | Kłopoty banku Hypo Real Estate; rząd Niemiec decyduje się dokapitalizować go kwotą 30 mld euro. | | |

aktualnie jako system naczyń połączonych. Globalizacja doprowadziła do sytuacji, w której zmiany w gospodarce w zasadzie bez przeszkód są transmitowane od swojego źródła praktycznie do najdalszego zakątka świata. Obecnie gospodarki różnych państw są ze sobą powiązane różnymi umowami międzynarodowymi. Państwa łączą się w duże organizmy współpracujące ze sobą, jak np. Unia Europejska. Następuje swobodny przepływ towarów oraz kapitału. Rynek finansowy zdominowany jest przez międzynarodowe korporacje, co powoduje, że problemy „matki” szybko znajdują odzwierciedlenie w sytuacji „córek” prowadzących działalność w różnych częściach świata, które z kolei niejednokrotnie dokonują automatycznego transferu swych kłopotów na rynek lokalny. Znakomitym przykładem z ostatniego okresu, potwierdzającym powyższe stwierdzenie, są trudności niewielkiego przecież kraju, jakim jest Grecja, które z uwagi na jej przynależność do struktury międzynarodowej (UE) stanowią zagrożenie dla całej europejskiej gospodarki. Kryzys gospodarczy ostatnich lat osiągnął więc z łatwością niespotykany dotąd światowy zasięg, dotykając niemal każdego państwa.

Kryzys na świecie

Efektom tego zjawiska był globalny wzrost liczby upadłości. Szacuje się, że w 2008 roku zbankrutowało o około 26% więcej przedsiębiorstw niż rok wcześniej. Natomiast rok 2009 przyniósł według międzynarodowej wywiadowni gospodarczej Creditreform utrzymanie tej tendencji i wzrost upadłości korporacyjnych w Europie Zachodniej o kolejne 22% do poziomu 185 tysięcy (państwa UE - 15 plus Norwegia i Szwajcaria). Największa liczba bankructw

miała miejsce we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, jednakże pozostałe kraje, takie jak Irlandia czy Hiszpania, które dotąd nie odczuwały tak mocno tego problemu, odnotowały drastyczny ich wzrost (patrz wykres poniżej).

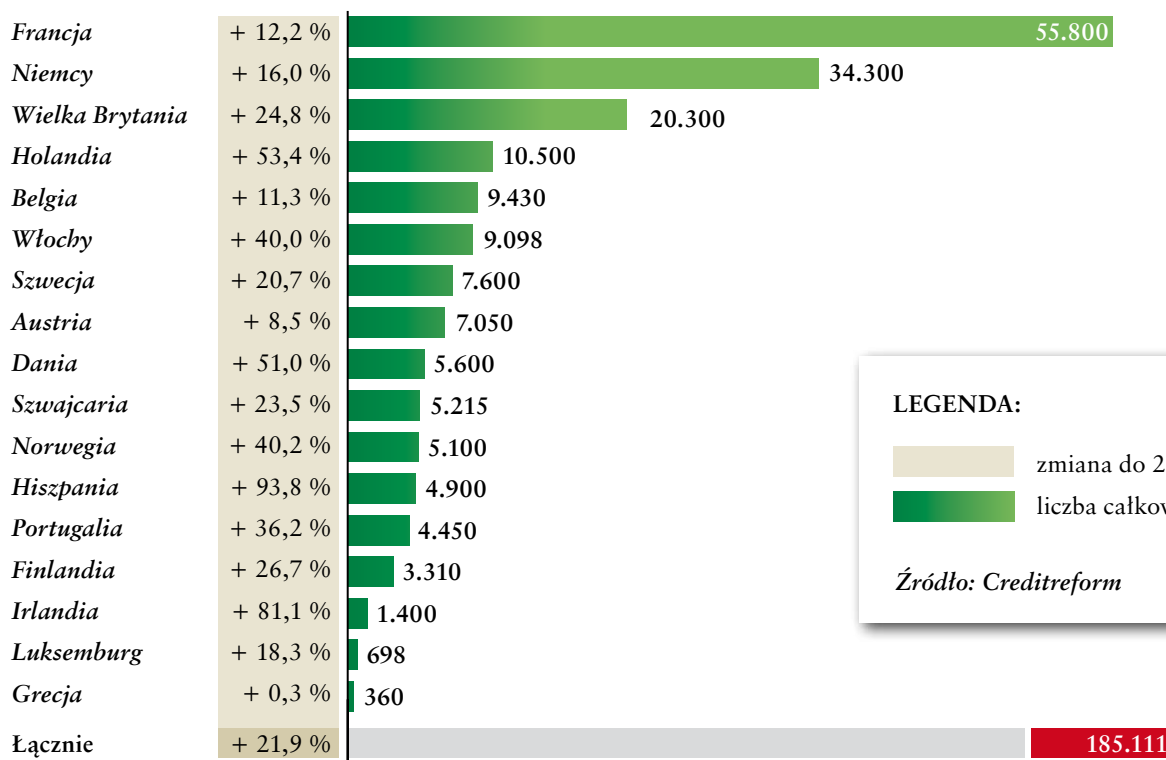
W unijnych krajach Europy Środkowowschodniej wzrost liczby upadłości był jeszcze bardziej zauważalny w ostatnim roku i wyniósł ponad 44%. Najbardziej dotknięte nim zostały Czechy i kraje nadbałtyckie, jednak najwyższa liczba upadłości nadal utrzymuje się w Rumunii i na Węgrzech.

Kryzys w Polsce

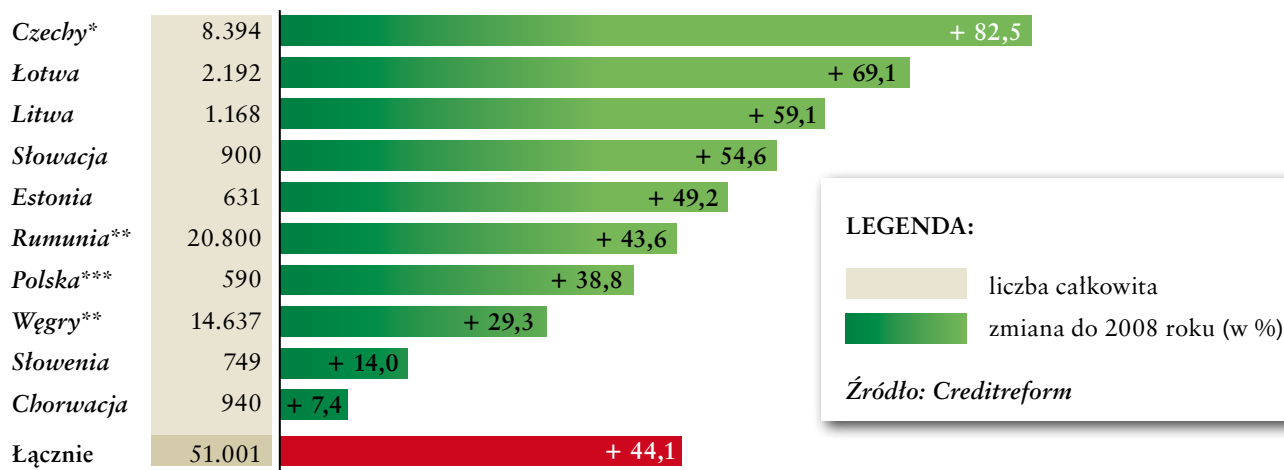
Niestety problemy nie ominęły również polskiej gospodarki. Rodzime firmy są coraz silniej powiązane z zagranicznymi przedsiębiorstwami. Nie tylko w oparciu o import i eksport, lecz również poprzez powiązania kapitałowe (około 65 tysięcy przedsiębiorstw w Polsce posiada kapitał zagraniczny). Dlatego też zawirowania w Europie musiały w mniejszym lub większym stopniu odbić się na naszym rynku. Szacuje się, że kryzys odczuła co czwarta firma w Polsce.

Według danych publikowanych przez Euler Hermes w 2009 roku liczba upadłości w Polsce zwiększyła się o połowę, do poziomu 673 (w 2008 roku zanotowano ich 420). Jednocześnie zauważyć należy, iż w odróżnieniu do lat poprzednich, gdy większość bankructw dotyczyła małych przedsiębiorstw narażone na brak finansowania, w ostatnim roku wzrosła liczba upadłości wśród dużych firm o obrocie powyżej 100 mln zł, a nawet spółek giełdowych. Ryzyko bankructwa zaczęło więc

UPADŁOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW W EUROPIE ZACHODNIEJ W 2009 ROKU



UPADŁOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW W EUROPIE WSCHODNIEJ W 2009 ROKU



* osoby prawne i fizyczne

** bankructwa i likwidacje

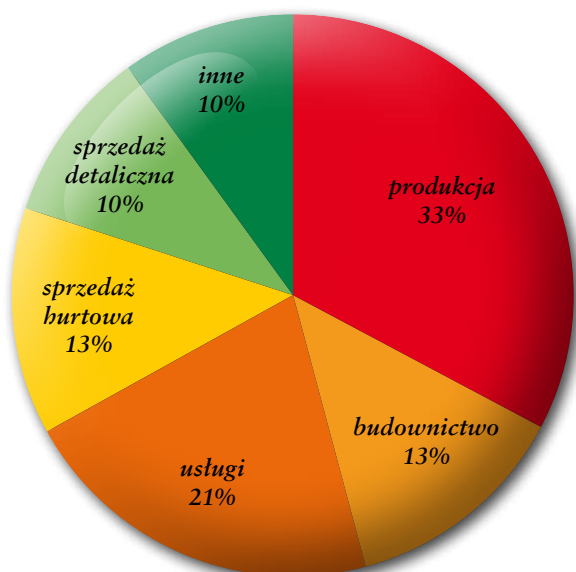
*** tylko postępowanie likwidacyjne

dotykać również przedsiębiorstwa z wieloletnią tradycją i o rozpoznawalnej marce. Zawirowania dotyczą podmiotów w całym kraju, niezależnie od miejsca prowadzenia działalności. Nawet najbardziej uprzemysłowione regiony jak Mazowsze, Śląsk czy Wielkopolska, nie radzą sobie z kryzysem.

Niełatwo wskazać branżę, która odczuwa obecnie największe problemy. Wzajemne powiązania i współpraca pomiędzy różnymi sektorami powodują, że wszelkie trudności dotyczą całą gospodarkę i w zasadzie żadne przedsiębiorstwo nie jest w stu procentach bezpieczne. Niemniej jednak zaobserwować można specyficzne kłopoty nękające różne rodzaje działalności. Przykładowo ogólny zastój w gospodarce dał się mocno odczuć w transporcie. Z kolei rezygnacja przedsiębiorstw z wymiany posiadanego

parku maszynowego oraz problemy budownictwa przełożyły się na sytuację w branży wyrobów metalowych (odlewnie, producenci wyrobów gotowych - maszyny, konstrukcje stalowe). Problemy branży motoryzacyjnej na świecie zmniejszyły zamówienia wśród producentów części samochodowych. Ograniczenie wydatków przez osoby fizyczne odbiło się na branżę odzieżową, producentach sprzętu RTV i AGD czy producentach mebli. Zawężony dostęp do kredytów inwestycyjnych spowodował wstrzymanie inwestycji budowlanych, co zauważalne jest zarówno wśród firm budowlanych, jak i producentów materiałów. Dość niespodziewanie kłopoty odczuwają nawet producenci żywności, którzy z uwagi na oferowany produkt powinni mieć zagwarantowany zbytni, jednakże branża mleczarska czy zbożowa odczuwają konkurencję firm zagranicznych. Trudności sektora finansowego i ograniczenie w nim wydatków inwestycyjnych, a także zmniejszenie wydatków budżetowych państwa przekłada się z kolei między innymi na branżę IT.

UPADŁOŚCI W PODZIALE NA SEKTORY



Źródło: Euler Hermes

Poza wskazanymi powyżej specyficznymi problemami z popytem większość branż dotknięta została również ograniczeniami związanymi z zewnętrznym finansowaniem. Banki zmniejszyły akcję kredytową bądź zaostrzyły kryteria ich przyznawania. Dotknęło to w największym stopniu małe przedsiębiorstwa, które nie posiadają wystarczających własnych zasobów pieniężnych. Specyficznym zjawiskiem dla gospodarek Europy Środkowowschodniej był spadek kursu rodzimych walut w odniesieniu do euro czy dolara. Wpłynęło to głównie na firmy uzależnione od importu towarów, znacząco zwiększając ich koszty. Skrajnym przejawem kłopotów związanych z osłabieniem złotówki okazały się wspomniane w kalendarium opcje walutowe, które doprowadziły do spektakularnych bankructw lub powstania wieloletnich obciążeń wobec banków. Nałożyły się na to dodatkowo standardowe ryzyka, jak na przykład zmiany cen surowców. W efekcie każda branża odczuwa na swój sposób skutki kryzysu, które dotyczą większość przedsiębiorstw w niej funkcjonujących.

Zatory płatnicze

Największym jednak problemem, objawiającym się w każdej z branż, są zatory płatnicze. Zagrożenie z nimi związane jest o tyle większe, że poprzez efekt domina łatwo przenosi się z jednej firmy na drugą, a w wyniku powiązań pomiędzy sektorami nie napotyka barier branżowych.

W sytuacji ograniczonego dostępu do kredytów bankowych większość przedsiębiorstw nieposiadających wystarczających środków pieniężnych finansuje się poprzez kredyt kupiecki. Rozwiązanie to polega na regulowaniu zobowiązań dopiero po uzyskaniu środków od własnych dłużników, które m.in. pochodzą ze sprzedaży zakupionego wcześniej towaru. Skutkuje to możliwością pojawienia się problemów z zarządzaniem przepływami pieniężnymi, gdyż wydłużeniu ulegają okresy regulowania płatności. Obecnie wobec ograniczonego popytu, wzrasta konkurencja i w konsekwencji pojawia się presja kontrahentów dotycząca dodatkowego zwiększania okresu wyznaczonego na zapłatę. W takiej sytuacji wystarczy, że pojedyncza firma stanie się ofiarą rygorystycznego podejścia banku i utraci wcześniej przyznany kredyt obrotowy, a opóźnienia w zapłacie dostawcy bardzo szybko spowodują powstanie łańcucha kontrahentów odczuwających kolejno brak wpływu tych środków i lawinowo rozprzestrzenią kłopoty finansowe, zwłaszcza w przypadku podmiotów o wąskim portfelu klientów. W efekcie wiele firm narażonych zostanie na utratę płynności.

Jak wynika z badań GUS, zatory płatnicze najbardziej odczuwają średnie i małe przedsiębiorstwa - stanowią one problem dla trzech czwartych z nich (przy 36% wśród dużych spółek). Jednocześnie przekłada się to na fakt, że 64% z tych firm sama nie reguluje zobowiązań terminowo. Szacuje się, że jedynie 60% wartości zobowiązań jest regulowanych prawidłowo. Przeciętne opóźnienie wynosi sześć do ośmiu tygodni, jednak jest wystarczające, aby zatory płatnicze były w 90% powodem upadłości wśród małych i średnich przedsiębiorstw.

Jak się zabezpieczyć

Wobec wskazanych wcześniej utrudnień zarządzanie ryzykiem w zakresie utrzymywania prawidłowej płynności nabiera obecnie kluczowego znaczenia. Działania podejmowane w tym celu można podzielić zasadniczo na dwie grupy: kroki podejmowane wewnątrz przedsiębiorstwa zmierzające do samodzielnego kontrolowania przepływów pieniężnych oraz skorzystanie z produktów oferowanych przez instytucje finansowe.

Próbując zabezpieczyć terminowe egzekwowanie swych należności we własnym zakresie, firmy powinny przede wszystkim skupić się na analizie i monitorowaniu swych kontrahentów. Pierwszy etap ma miejsce jeszcze przed nawiązaniem współpracy - należy sprawdzić historię kredytową potencjalnego partnera biznesowego, śledząc między innymi szybkość regulowania przez niego zobowiązań wobec dotychczasowych kontrahentów. Następnie każdemu klientowi należy ustalić limit kredytowy i na bieżąco dostosowywać jego wysokość do aktualnej kondycji odbiorcy. Niezwykle istotne jest



utrzymywanie stałego kontaktu z partnerem (na przykład telefonicznego), aby jak najszybciej reagować na wszelkie opóźnienia i próbować je wyjaśniać. Szczególną wagę przykładac należy do kontroli kluczowych kontrahentów, gdyż ewentualne opóźnienia z ich strony mogą przynieść olbrzymie negatywne skutki. Kiedy jednak dojdzie do jakiegokolwiek opóźnienia, należy jasno wskazać dłużnikowi, że nie będzie ono akceptowane, np. poprzez wystawianie faktur z odsetkami za zwłokę, a następnie konsekwentnie ponawiać upomnienia. Z drugiej jednak strony powinno się nagradzać solidnych partnerów poprzez udzielanie rabatów czy wydłużenie terminu płatności.

Stosowanie powyższych rozwiązań jest czasochłonne, wymaga pewnego doświadczenia, a niekiedy powoduje konieczność stworzenia specjalnej jednostki w przedsiębiorstwie, zajmującej się wdrażaniem odpowiednich procedur. Jest też ograniczone w zakresie dostępu do pewnych informacji, zwłaszcza dotyczących dotychczasowego funkcjonowania kontrahenta.

Dlatego też wiele firm decyduje się na skorzystanie z usług oferowanych przez instytucje finansowe (na przykład firmy ubezpieczeniowe), które posiadają odpowiednią wiedzę, wyspecjalizowanych pracowników, wypracowane narzędzia i schematy oraz szerszy dostęp do informacji. Do najbardziej popularnych produktów oferowanych na rynku należy factoring oraz ubezpieczenie kredytu kupieckiego. Pierwszy z nich jest bardzo rozpowszechniony wśród europejskich małych i średnich przedsiębiorstw, stanowiących często 80% klientów oferujących go instytucji. Polega on na wykupie przez wyspecjalizowaną firmę (faktora) od przedsiębiorstwa (faktoranta) wierzytelności z tytułu sprzedaży towarów lub usług. Pozwala to zamienić faktury na gotówkę przed terminem zapadalności wierzytelności. Opłata na rzecz faktora następuje najczęściej w formie dyskonta (wierzytelność kupowana jest po cenie niższej od nominalnej) lub poprzez odsetki za okres udostępniania gotówki, powiększone o dodatkowe opłaty i prowizje. Łączny koszt produktu zbliżony jest ostatecznie do opłat związanych z kredytem obrotowym, jednak z uwagi na odniesienie do konkretnej wierzytelności factoring jest łatwiej i szybciej dostępny dla przedsiębiorstwa.

Atutem factoringu są też dodatkowe usługi wchodzące w jego zakres - ewidencja i zarządzanie wierzytelnościami oraz monitorowanie i egzekwowanie płatności z tytułu nabytych należności. Powszechnie funkcjonują dwa rodzaje factoringu: pełny (bez regresu) oraz niepełny (z regresem). W przypadku pierwszego faktor przejmuje na siebie ryzyko niewypłacalności wierzycieli, bierze więc na siebie odpowiedzialność za spłatę faktury. Wiąże się to oczywiście z wyższym ryzykiem po stronie faktora i wzrostem ceny za produkt. Drugie rozwiązanie jest tańsze, jednak opiera się na wypłacie klientowi zaliczki, która w przypadku braku spłaty wierzytelności przez kontrahenta musi zostać zwrócona. Właśnie ta wersja jest zdecydowanie bardziej popularna na polskim rynku.

Ubezpieczenie kredytu kupieckiego gwarantuje przedsiębiorstwu, że otrzyma odszkodowanie od ubezpieczyciela, jeżeli dojdzie do określonej zwłoki w regulowaniu przez kontrahenta płatności z odroczonym terminem. Zabezpiecza je również przed ewentualną

upadłością odbiorcy. Ubezpieczyciel współpracuje z klientem podczas ustalania wysokości limitu kredytowego dla konkretnego kontrahenta, przeprowadzając jego wnikliwą analizę w oparciu o własne doświadczenie, wiedzę i dużo szerszy zakres dostępnych mu informacji. Jednocześnie posiadanie ubezpieczenia pozwala zwiększyć wysokość limitu przyznanego danemu odbiorcy oraz wydłużyć terminy płatności, co dodatkowo zwiększa konkurencyjność przedsiębiorstwa i niejednokrotnie pozwala pokonać bariery ustanowione przez większe firmy w zakresie wymaganych terminów. W przypadku wystąpienia zwłoki w płatności firmy ubezpieczeniowe wspomagają ponadto proces windykacji oraz egzekucji należności doprowadzając wielokrotnie do pełnej spłaty należności.

Działając w środowisku rynkowym, każda firma powiązana jest w jakiś sposób z innymi podmiotami. Z uwagi na dynamiczny charakter gospodarki wszelkie zmiany otoczenia wywierają wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Nawet jeśli my sami potrafimy się dostosować do tych zmian, podatni jesteśmy na negatywne skutki problemów, jakie mogą osiągnąć naszych partnerów. Jak zauważono w niniejszym artykule, ich transfer odbywa się niemal natychmiastowo, przez co możemy nie mieć wystarczającej ilości czasu, aby prawidłowo zareagować i natychmiastowo opracować plan obrony. Dlatego też powinniśmy postarać się z wyprzedzeniem zabezpieczyć przed ewentualnymi przenoszonymi na nas kłopotami. Przedstawione powyżej rozwiązania pozwalają na ograniczenie powszechnego obecnie ryzyka związanego z zatorami płatniczymi skutkującymi utratą płynności. Wskazują, że nawet w niezwykle trudnych czasach możliwe jest zachowanie stosunkowo bezpiecznej pozycji i kontynuowanie dotychczasowej działalności na podobnych zasadach.

Co prawda najnowszy raport GUS wskazuje na wzrost optymizmu wśród przedsiębiorców, a media powszechnie ogłaszają koniec kryzysu, jednak w zgodnej opinii wielu analityków (mówi o tym chociażby profesor Witold Orłowski, główny ekonomista Pricewaterhouse Coopers czy Ryszard Petru, Główny Ekonomista BRE Banku) powinniśmy oczekiwać nadejścia jego kolejnej fali. Wiele firm przetrwało ostatni okres dzięki zgromadzonym wcześniej zasobom gotówkowym i majątkowym, jednak ich zakres się wyczerpuje. Olbrzymie kwoty przeznaczone przez większość krajów na dofinansowanie własnych gospodarek mogą spowodować wzrost inflacji, skutkujący podnoszeniem stóp procentowych przez banki centralne i w konsekwencji ograniczający ponownie dostępność kredytów. Zaostrzona konkurencja spowodowała, że firmy chcąc podtrzymać sprzedaż musiały ją prowadzić na nierentownych zasadach, czego skutki odczują dopiero teraz. Eksperci wywiadowni gospodarczych szacują, że rok 2010 przyniesie ponowny wzrost liczby upadłości, co oczywiście przełoży się na kłopoty kolejnych przedsiębiorstw. Fala zatorów nie tylko może się nie skończyć, ale nawet rozszerzyć swój zakres. Dlatego też potrzeba podejmowania działań prewencyjnych pozostaje jak najbardziej aktualna.

Radomil Mioduchowski
radomil.mioduchowski@bestia.pl